

Sygn.akt III AUa 116/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)

Sędziowie: SA Marek Szymanowski

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Ewa Daniluk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w B.

sprawy z odwołania M. P.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

na skutek apelacji wnioskodawcy M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 listopada 2017 r. sygn. akt V U 930/17

I .zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób iż umarza M. P. należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego powyżej kwoty 30. 000 (trzydziestu tysięcy)złotyh i oddala odwołanie w pozostałej części.

II. w pozostałym zakresie oddala apelację.

SSA Marek Szymanowski SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sygn. akt III AUa 116/18

UZASADNIENIE

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 30 sierpnia 2017 r., wydaną na podstawie art. 68 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 3 i 4 Ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1518 ze zm.), odmówił M. P. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w łącznej kwocie 39 302 zł.

Odwołanie od tej decyzji złożył M. P.. Wniósł o zmianę decyzji i umorzenie należności alimentacyjnych. Wskazał, że jego sytuacja finansowa jest bardzo zła, a stan zdrowia stale się pogarsza. Do 22 kwietnia 2018 r. będzie odbywał karę pozbawienia wolności. W zakładzie karnym nie wykonuje odpłatnej pracy, a po opuszczeniu zakładu nie widzi możliwości poprawy sytuacji materialnej, więc nie będzie w stanie spłacić zadłużenia.

Organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 29 listopada 2017 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 68 Ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1952 ze zm.), który uzależnia umorzenie, rozłożenia na raty lub odroczenie terminu płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu od wystąpienia szczególnie uzasadnionych przypadków związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Sąd stwierdził, że zarówno art. 67, jak i art. 68 tej ustawy nie wymieniają okoliczności, które uzasadniałyby umorzenie należności, co oznacza, że każdy indywidualny przypadek powinien być rozpoznany z rozważeniem wszelkich okoliczności istotnych dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 68 ust. 1 ustawy ma zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy zobowiązany wobec funduszu alimentacyjnego wykaże, że uiszczenie należności nie jest możliwe, a zapłacenie zaległych należności wobec funduszu spowodowałoby dla dłużnika i jego rodziny zbyt ciężkie skutki, takie jak niedostatek, brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Taką wykładnię zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2010 r. (I UK 270/09), stwierdzając, że szczególnie uzasadnione przypadki, związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe), powstałe w wyniku wypadku losowego, a w każdym razie istniejące niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulegnie takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji. W wyroku z 10 listopada 2010 r. (I UK 119/10) Sąd Najwyższy uznał za przypadki szczególnie uzasadnione okoliczności związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obciążających go zaległości alimentacyjnych, bez uszczerbku dla jego zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny.

Sąd zaznaczył, że każdy dłużnik alimentacyjny jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych za niego z funduszu świadczeń. Do umorzenia należności nie jest przy tym wystarczające zaistnienie uzasadnionego przypadku, lecz musi to być „szczególnie uzasadniony przypadek”, co niewątpliwie oznacza drastyczne zaostrzenie przez ustawodawcę możliwości umarzania tych należności przez uprawnione stosownie do stadium postępowania organy. W tym zakresie Sąd zauważył, że do przyjęcia, że zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, że przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06).

Posiadanie dzieci wiąże się z szeregiem obowiązków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, takich jak dostarczanie im pożywienia, ubrania, interesowania się ich edukacją. Tych obowiązków nie można w całości scedować na państwo. Istota funduszu alimentacyjnego polegała na tym, że w razie przejściowych kłopotów zobowiązanego spowodowanych sytuacjami życiowymi fundusz w jego zastępstwie wypłacał środki uprawnionemu. Takiego stanu nie można utrzymywać w nieskończoność. Nadto dłużnik był na bieżąco informowany o stanie zaległości względem funduszu alimentacyjnego i w odpowiednim czasie mógł podjąć stosowne kroki do zniwelowania długu, co w przypadku odwołującego nie wystąpiło.

Sąd ustalił, że M. P. ma 63 lata, od 19 lutego 2017 r. do 22 kwietnia 2018 r. przebywa w zakładzie karnym, wcześniej utrzymywał się z prac dorywczych oraz z zasiłku okresowego w wysokości 317 zł z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w N.. Odwołujący jest właścicielem nieruchomości o powierzchni przeliczeniowej 0,1233 ha. Legitymuje się orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności.

W ocenie Sądu odwołujący nie wykazał, aby znalazł się w szczególnej sytuacji uzasadniającej umorzenie zaległości publicznoprawnych. Umorzenie należności z likwidowanego funduszu alimentacyjnego jest zastrzeżone dla sytuacji szczególnie drastycznych, gdy ze względu na wiek, stan zdrowia, inne względy społeczne czy znikome źródło przychodów na utrzymanie, nie jest realnie możliwe wywiązanie się z zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, gdyż nie może stanowić przesłanki do umorzenia brak wiary odwołującego w możliwość jego zatrudnienia w przyszłości. Wprawdzie odwołujący wskazał na dolegliwości zdrowotne, to jednak w aspekcie przesłanek umorzenia należności, w ocenie Sądu, ze schorzeń tych nie wynika jeszcze fakt, że schorzenia te powodują u niego niezdolność do pracy czy czynią go osobą całkowicie niepełnosprawną.

Sąd zaznaczył, że sytuacja odwołującego jest bardzo trudna. Jednakże sam fakt, że odwołujący ma obecnie niewielkie możliwości płatnicze nie uzasadnia umorzenia należności. Zadłużenie M. P. powstało na skutek niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego, gdy był on człowiekiem zdrowym i w sile wieku. Pominiecie tych okoliczności i umorzenie zadłużenia byłoby premiowaniem postawy odwołującego. Dlatego też Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi szczególna okoliczność, o jakiej mowa w art. 68 ust. 1 Ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych i odmówił umorzenia zadłużenia M. P.. Z tego względu Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

M. P. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Stwierdził, że ma 63 lata, ponad 10 lat temu miał powycinane żyłki obu kończyn dolnych, a obecnie ma bolesne drętwienie mięśni nóg. Nie może też wyprostować dłoni. Stwierdził, że w razie otrzymania renty i tak nie miałby środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Dodał, że nie posiada żadnego majątku.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części ze względu na sytuację zdrowotną odwołującego i jego wiek.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy zbyt pobieżnie przeanalizował okoliczności związane z sytuacją osobistą, zdrowotną i finansową M. P.. Oceniając sytuację zdrowotną odwołującego Sąd Okręgowy wskazał jedynie, że odwołujący cierpi na pewne schorzenia, ale schorzenia te nie powodują u niego niezdolność do pracy. Taka ocena Sądu Okręgowego w zakresie stanu zdrowia odwołującego nie została poprzedzona dowodem z opinii biegłych lekarzy odpowiednich specjalności, choć zgodnie z orzecznictwem sądowym ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., II UK 191/09).

Oceniając sytuację zdrowotną M. P. niewątpliwie należy przyznać mu rację, że jest on osobą chorą. W 2007 r. został on bowiem uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim na stałe. Z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wynika, że stan odwołującego powoduje obniżenie zdolności do zatrudnienia, ale nie wyklucza możliwości podjęcia przez niego pracy na otwartym rynku (z uwzględnieniem przeciwwskazań wynikających ze stwierdzonej dysfunkcji). W czerwcu 2018 r. uznano odwołującego za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu schorzeń narządu ruchu i schorzeń neurologicznych. Taki stopień niepełnosprawności przyznano na okres od 17 maja 2018 r. do 30 kwietnia 2021 r.

Należy jednak podkreślić, że niepełnosprawność nie jest odpowiednikiem niezdolności do pracy rozumianej jako utrata zdolności do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i braku rokowań co do odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (art. 12 ust. 1 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), gdyż zdefiniowana została jako spowodowana naruszeniem sprawności organizmu niezdolność do wypełniania ról społecznych, która może, ale nie musi, powodować niezdolność do pracy (art. 2 pkt 10 Ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 511 ze zm.). Z tego względu orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, nawet znacznym, ani nie przesądza o istnieniu niezdolności do pracy w rozumieniu przepisów

Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14).

W celu ustalenia stanu zdrowia odwołującego Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy o specjalnościach odpowiadającym schorzeniom, na które cierpi odwołujący. Biegły z zakresu ortopedii rozpoznał u odwołującego odległą częściową amputację kciuka prawego, przykurcze D. I. i V lewej dłoni i zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego. Stwierdził, że przykurcz zgięciowy palców IV i V lewej dłoni może być usunięty lub istotnie zmniejszony poprzez wykonanie operacji plastycznej, poprawiając funkcję lewej ręki. Biegły nie stwierdził (poprzez badanie przedmiotowe) żadnych dysfunkcji w zakresie kręgosłupa lędźwiowego. Uznał, że rozpoznane schorzenia nie ograniczają zdolność odwołującego do pracy w charakterze rolnika lub malarza budowlanego, czyli kwalifikacji, które odwołujący posiada. Biegły nie stwierdził ograniczenia zdolności do wykonywania prac fizycznych ze względu na posiadane schorzenia narządu ruchu.

Biegła z zakresu medycyny pracy zwróciła uwagę na incydent utraty przytomności (w wywiadzie) i nieokreślone zaburzenie pośrodkowego układu nerwowego. Rozpoznała przykurcz D. obu dłoni (szczególnie lewej), złamanie trzonu kości łokciowej lewej w 2018 r. w trakcie gojenia, stan po odległym w czasie złamaniu żeber po stronie lewej, przerost gruczołu krokowego, żylaki kończyn dolnych (stan po leczeniu operacyjnym), zespół uzależnienia od alkoholu, nikotynizm. Biegła stwierdziła, że odwołujący wymaga dalszej opieki w poradni zdrowia psychicznego i psychoterapii uzależnienia od alkoholu oraz powinien utrzymywać całkowitą abstynencję od spożywania alkoholu. Zaleciła badanie odwołującego przez biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii i psychologii. Stwierdziła też, że odwołujący posiadał orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności o charakterze trwałym, a obecnie ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności z przyczyn neurologicznych i narządu ruchu, który datuje się od 17 maja 2018 r. do 30 kwietnia 2021 r. Końcowo zaś uznała, że rozpoznane schorzenia i stopień ich zaawansowania nie powodują niezdolności do pracy. Biegła podzieliła opinię biegłego ortopedy. Dodała, że odwołujący powinien wykonywać pracę w warunkach chronionych. Przeciwwskazała mu wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej, dźwigania ciężarów, pracy na wysokości i przy maszynach w ruchu oraz wykonywania pracy wymagającej pełnej sprawności manualnej.

Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii rozpoznali u odwołującego zespół uzależnienia od alkoholu w fazie krytycznej (F10.2) oraz incydent utraty przytomności (podejrzanie napadu padaczkowego prowokowanego alkoholem) w wywiadzie. Uznali, że stwierdzone schorzenia w sferze psychicznej nie stanowią przeszkody w podjęciu pracy zarobkowej zgodnej z wykształceniem, kwalifikacjami i ostatnio wykonywaną pracą przy rozładunku towarów. Według biegłych podjęcie pracy ma wysoką wartość terapeutyczną i pomaga w utrzymaniu abstynencji. Incydent utraty przytomności wymaga wyjaśnienia i pogłębienia diagnostyki przez neurologa. Biegli podejrzewali, że przyczyną utraty przytomności był napad padaczkowy prowokowany alkoholem lub proste upojenie alkoholowe. Biegli nie stwierdzili u odwołującego żadnych cech otępienia ani organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Dodali, że odwołujący może wykonywać pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami, wykształceniem i ostatnio wykonywaną pracą, a badanie psychologiczne potwierdza tę opinie. Zdaniem biegłych uzależnienie o alkoholu nie powoduje żadnego inwalidztwa, a odwołujący może podjąć pracę zarobkową.

Biegła z zakresu neurologii nie wydała opinii, ponieważ odwołujący nie stawiał się na badanie sądowo-lekarskie z powodu stanu po operacji kości udowej przeprowadzonej 27 grudnia 2018 r. i 2 stycznia 2019 r.

Tak uzupełniony materiał dowodowy sprawy pozwala na ustalenie, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami rolnika, malarza budowlanego, pracownika fizycznego, pomocnika stolarza, pilarza-drwala, pomocnika porządkowego w przedszkolu podczas odbywania kary w zakładzie karnym, osoby wykonującej prace interwencyjne i porządkowe. Z opinii biegłych wynika, że rozpoznane u odwołującego schorzenia, w tym stan po leczeniu operacyjnym żylaków kończyn dolnych oraz choroba obu dłoni, na które odwołujący wskazuje w apelacji, nie stanowią przeszkody do podjęcia zatrudnienia. Biegli z zakresu ortopedii, medycyny pracy, psychiatrii i psychologii wyczerpująco wyjaśnili, z jakiego powodu uznali, że odwołujący nie jest niezdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Opinie zostały wydane przez lekarzy właściwych specjalności, po uprzednim zapoznaniu się z dokumentacją medyczną odwołującego i jego przebadaniu. W treści opinii biegli ustosunkowali się

do rozpoznanych u odwołującego schorzeń oraz ocenili ich wpływ na jego zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Wnioski wyprowadzone z tych opinii są jasne, logiczne i należyte umotywowane. Tok rozumowania biegłych został klarownie przedstawiony z powołaniem na konkretne okoliczności sprawy, a ocena stanu zdrowia odwołującego odnosiła się do czynników medycznych oraz zawodowych określonych w art. 12 ust. 1-3 oraz art. 13 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do podważenia wniosków biegłych o zdolności odwołującego do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Wydane w sprawie opinie biegłych z zakresu ortopedii, medycyny pracy, psychiatrii i psychologii dostarczały niezbędnych wiadomości specjalnych z odpowiednich dziedzin medycyny, mogących stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia wniosków płynących ze sporządzonych opinii ani nie miał żadnych podstaw do podważania fachowości, poziomu wiedzy i obiektywizmu tych biegłych lekarzy. Opinie te dodatkowo wzmacnia opinia biegłej z zakresu medycyny pracy, która dysponowała informacją o uznaniu odwołującego za osobę o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z powodu chorób narządu ruchu i chorób neurologicznych i która również uznała, że rozpoznane u odwołującego schorzenia nie powodują niezdolności do pracy. Niewątpliwie jednak odwołujący cierpi na szereg schorzeń, które mogą mu utrudnić podjęcie zatrudnienia i uzyskanie środków na spłatę zadłużenia. Wynika to choćby z tego, że według biegłej z zakresu medycyny pracy odwołujący powinien wykonywać pracę w warunkach pracy chronionej i nie może dźwigać ciężarów ani wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, pracy na wysokości, przy maszynach w ruchu i pracy wymagającej pełnej sprawności manualnej.

W świetle opinii biegłych Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że sytuacja zdrowotna odwołującego nie będzie go ograniczać w pewnym zakresie w podjęciu pracy. Choć według biegłych z zakresu ortopedii, medycyny pracy, psychologii i psychiatrii stwierdzone schorzenia i stopień ich zaawansowania nie powodują u odwołującego niezdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, to jednak zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny pracy istnieją przeciwskazania do wykonywania określonego rodzaju czynności. To zaś może stanowić pewne utrudnienie do zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Co więcej, dodatkowym czynnikiem, który może ograniczyć podjęcie zatrudnienia, jest również wiek odwołującego. Na dzień wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku w sprawie (26 lutego 2019 r.) odwołujący miał 64 lata, a 23 października 2019 r. ukończy 65 lat. Do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego pozostało mu zatem kilka miesięcy. Sąd Okręgowy nie wziął jednak pod uwagę tego, że wiek odwołującego może wpłynąć na możliwość podjęcia zatrudnienia, choć niewątpliwie wiek przedemerytalny może stanowić pewne ograniczenie w znalezieniu pracy.

W świetle tych okoliczności dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego wykracza poza granice swobodnej oceny materiału dowodowego i zasad logicznego rozumowania, o których mowa w art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (zwanego dalej „k.p.c.”). Niewątpliwie ma też wpływa na rozstrzygnięcie w sprawie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem możliwość umorzenia należności M. P. względem zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w wysokości 39 302 zł. Możliwość umorzenia takich należności daje art. 68 ust. 1 Ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1952 ze zm., zwanej dalej „u.ś.r.”). Przepis ten stanowi, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Przepis ten nie wymienia enumeratywnie przypadków „szczególnie uzasadnionych” stanowiących podstawę umorzenia należności, a jedynie ogólnie odnosi się do sytuacji zdrowotnej lub rodzinnej osoby zobowiązanej, którą sąd ma za zadanie wszechstronnie ocenić. Na podstawie utrwalonej linii orzeczniczej należy stwierdzić, że art. 68 ust. 1 tej ustawy ma zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach, gdy zobowiązany wobec funduszu alimentacyjnego wykaże, że uiszczenie należności nie jest możliwe, a zapłacenie zaległych należności wobec

funduszu spowodowałyby dla dłużnika i jego rodziny zbyt ciężkie skutki, takie jak niedostatek, brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Taką wykładnię zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2010 r. (I UK 270/09), stwierdzając, że „szczególnie uzasadnione przypadki” związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe), powstałe w wyniku wypadku losowego, a w każdym razie istniejące niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulegnie takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji.

W świetle art. 68 ust. 1 Ustawy o świadczeniach rodzinnych zasadą pozostaje, że każdy dłużnik alimentacyjny jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych za niego z funduszu świadczeń. Do umorzenia należności nie jest przy tym wystarczające zaistnienie uzasadnionego przypadku, lecz musi to być „szczególnie uzasadniony przypadek”, co niewątpliwie oznacza drastyczne zaostrenie przez ustawodawcę możliwości umarzania tych należności przez uprawnione organy. W tym zakresie należy zauważyć, że do przyjęcia, że zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego, nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, że przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06). Ponadto zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z 22 czerwca 2015 r. (I UK 341/14) legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie odpowiada ani nie zawsze wyczerpuje pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku w rozumieniu art. 68 ust. 1 u.ś.r., jeżeli taki stopień niepełnosprawności nie prowadził do sądownie potwierdzonej obiektywnej i definitywnej utraty perspektyw możliwości zarobkowania i spłaty zadłużenia alimentacyjnego. Równocześnie, samo przeciwne subiektywne przekonanie skarżącego o braku zdolności do pracy oraz możliwości i realnych perspektyw uzyskania środków materialnych na spłatę własnego zadłużenia alimentacyjnego, które nie uzyskało potwierdzenia w postępowaniu sądowym, wyklucza umorzenie długu alimentacyjnego na podstawie nieuzasadnionego zarzutu naruszenia art. 68 ust. 1 ww. ustawy.

Nie ulega też wątpliwości, że instytucja umorzenia należności alimentacyjnych nie może być traktowana jako możliwość uchylenia się od zwrotu świadczeń alimentacyjnych subsydiarnie spełnionych ze środków publicznych, bo takie jej rozumienie byłoby nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego i miałyby charakter demoralizujący. Z tego względu nawet trudna sytuacja materialna lub zdrowotna osoby ubiegającej się o umorzenie należności alimentacyjnych nie może być samoistną podstawą do wydania decyzji uwzględniającej wniosek, gdyż nie chodzi tutaj o przypadki „uzasadnione”, ale „szczególnie uzasadnione”, a więc takie, które mają charakter wyjątkowy, losowy, nietypowy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., I UK 270/09).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że osoba, na której ciąży obowiązek lub zaległości alimentacyjne nie powinna być w całości zwolniona z tych zobowiązań, jeżeli ma jakiegokolwiek realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r., I UK 119/10, LEX nr 686798). Nie można również pominąć okoliczności, że konieczność spłaty zadłużenia w funduszu alimentacyjnym jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez odwołującego z obowiązku alimentacyjnego względem swoich dzieci. Z przepisu art. 133 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (zwanego dalej „k.r.o.”) wynika zaś, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Obowiązek alimentacyjny mieści się w katalogu obowiązków troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka nałożonych na rodziców w art. 96 § 1 k.r.o. Trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Rodzice obowiązani są dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle. W sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać nawet będzie poświęcenia części składników majątkowych. (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629).

Taka interpretacja art. 68 Ustawy o świadczeniach rodzinnych pozwala uznać, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególnie uzasadnione przesłanki uzasadniające jedynie częściowe umorzenie należności likwidowanego funduszu

alimentacyjnego. Do tych przesłanek należy zaliczyć sytuację zdrowotną i wiek odwołującego oceniane łącznie. Niewątpliwie według opinii biegłych z zakresu ortopedii, medycyny pracy, psychologii i psychiatrii odwołujący jest zdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Sytuacja zdrowotna odwołującego pozwala mu zatem na podjęcie zatrudnienia, choć z pewnymi ograniczeniami. Według biegłej z zakresu medycyny pracy nie powinien on bowiem dźwigać ciężarów oraz wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, pracy na wysokość i przy maszynach w ruchu, pracy wymagającej pełnej sprawności manualnej.

Wiek odwołującego (skończone 64 lat) może utrudnić, to jednak nie uniemożliwia mu podjęcia pracy, która zwiększyłaby jego dotychczasowe dochody. Na te dochody składał się zasiłek okresowy z tytułu bezrobocia w wysokości 317 zł wypłacany miesięcznie przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) w N. w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 31 stycznia 2017 r. oraz kwota od 100 zł do 500 zł uzyskiwana miesięcznie z prac dorywczych. Poza kwotą, która stanowi zadłużenie alimentacyjne, odwołujący wykazuje wydatki na prąd w wysokości około 30 zł miesięcznie. W tej sytuacji pozostaje mu kwota, z której mógłby spłacać zadłużenie alimentacyjne, choćby w sposób ratalny. W wieku 67 lat będzie zaś uprawniony do emerytury, z której będzie możliwe potrącanie wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Poza oceną sytuacji osobistej, zdrowotnej i finansowej na ocenę sprawy mają również wpływ przyczyny powstania zadłużenia alimentacyjnego oraz dotychczasowy stosunek odwołującego do spłaty tego zadłużenia. Zadłużenie odwołującego jest bowiem spowodowane uchylaniem się przez odwołującego od obowiązku dostarczania swoim dzieciom środków pieniężnych niezbędnych do ich utrzymania i właściwego rozwoju. Z informacji uzyskanych od organu rentowego wynika, że odwołujący dokonał tylko dwunastu dobrowolnych wpłat w łącznej wysokości 540 zł, co nastąpiło w okresie od 10 grudnia 2013 r. do 20 lutego 2015 r. Od tego momentu odwołujący nie realizował swoich zobowiązań w jakiegokolwiek kwocie. To, że przebywał w zakładzie karnym w okresie od 19 lutego 2017 r. do 22 kwietnia 2018 r. i w tym czasie nie wykonywał odpłatnej pracy zarobkowej, nie może stanowić przesłanki do zwolnienia go od spłaty zaległych należności. Pobyt odwołującego w zakładzie karnym był bowiem spowodowany przyczynami zawinionymi przez niego, a nie od niego niezależnymi.

Podsumowując, sytuacja osobista, zdrowotna i finansowa odwołującego jest trudna i stanowi szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 68 ust. 1 u.ś.r. i który uzasadnia częściowe umorzenie należności z tytułu wypłaconych świadczeń z likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Do tych okoliczności należą pewne przeciwwskazania do podjęcia przez odwołującego pracy w wieku przedemerytalnym 64 lat, na które powołała się biegła z zakresu medycyny pracy. Pomimo tych ograniczeń, odwołujący pozostaje zdolny do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, co też powoduje, że tylko w części może zostać umorzona spłata zaległych należności alimentacyjnych.

Sąd Apelacyjny umorzył należności z tytułu wypłaconych świadczeń z likwidowanego funduszu alimentacyjnego jedynie powyżej kwoty 30 000 zł i w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt I sentencji wyroku). Umorzone należności stanowią zatem kwotę 9 302 zł. Roszczenie odwołującego o umorzenie należności w kwocie wyższej niż 9 302 zł jest niezasadne ze względu na możliwość podjęcia przez niego zatrudnienia, dlatego w tym zakresie oddalono apelację odwołującego na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji wyroku).

SSA Marek Szymanowski SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka